

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Prismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 40 f. poza Białymstokiem 45f.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową
na 1 miesiąc Mk. 7, na 2 miesiące Mk. 13, na 3 miesiące Mk. 18, na 6 miesięcy Mk. 35, na 12 miesięcy Mk. 70.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 2, za tekstem Mk. 1. w tekście Mk. 4.
Ogłoszenia drobne: 25 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 10 fen. od wyrazu

Redakcja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.
Administracja Wąrowska 61.

Administracja otwarta w godz. 10—3 i 5—7.
Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się.

DZIŚ!

Ostatnie przedśmier-
tne i nieśmiertelne
dzieło

Tolstoja

W roli Kałecia
Kasackiego

OJCIEC SERGIJUSZ

Dramat w 7 cz. z prologiem i epilogiem wytwórni Jermoliewa.

W wykonaniu najlepszych artystów Teatru Stanislawskiego w Moskwie, pod kierunkiem reżysera I. Protazanowa.

J. MOZUCHIN

W roli kochanki
Mikołaja I

G. LISENKO

Początek o g. 5.30, 7.30 i 9.30. DZIŚ poraz ostatni.

Ceny miejsc na ten obraz podwyższone, jak następuje: Do g. 6.30 III m.—5 Mr. I i II—6 M. Krzesła w łożu boczne—8 M. środkowe—10 M. Od g. 6.30 w III miejsce—6 M. II i I—7 M. Krzesła w łożu boczne—10 M. w łożu środkowej—12 Mr.

54

Maść od świerzby „Prurigoł-Spiess“

żądać wszędzie.

Nie plami bielizny, nie posiada przykrego zapachu, łatwo odmywa się wodą i jest tańszą od stosowanych dotąd plamiących i cuchnących środków.

22

Obwieszczenie.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Białymstoku, podaje niniejszym do wiadomości, iż z dniem 10 stycznia 1920 roku rozpoczyna zapisy robotników pragnących wyjechać do Francji na roboty przy odbudowie terenów zniszczonych przez wojnę.

Zapisywać się mogą wyłącznie mężczyźni.

Bezrobotni uprawnieni do zapisu dzielą się na następujące kategorie:

- 1) Bezrobotni zarejestrowani w P. U. P. P. i uprawnieni do zapomóg państwowych.
- 2) Bezrobotni zwolnieni z robót publicznych.
- 3) Bezrobotni zarejestrowani w P. U. P. P. i nieuprawnieni do pobierania zapomóg państwowych.
- 4) Bezrobotni niezarejestrowani w P. U. P. P.

Bezrobotni I i II kategorii wyjadą w terminie wcześniejszym, zaś III i IV o tyle tylko będą zapośredniczeni, o ile zapotrzebowanie nie będzie pokryte z kategorii I i II. Do zapisu należy się zgłaszać z dokumentami osobistymi!

UWAGA: Od zapisów są wyłączeni ludzie młodzi w wieku poborowym (od 18—25 lat) o ile nie wykazali się kartą zwolnienia ze służby wojskowej.

Zapozśredniczeni przez Urząd kandydaci zostaną poddani oględzinom lekarskim w obecności Misji francuskiej, której przysługuje prawo przyjmowania lub odrzucania kandydatów, poleconych przez P. U. P. P. oraz zawierania umów.—Umowy są zawierane na 6, 9 lub 12 miesięcy.

Potrzebni są następujące robotnicy:

murarze, cieśle, dekarze, ślusarze kanalizacyjni, ślusarze zamkowi, stolarze, malarze, ceglarze, robotnicy ziemni, robotnicy niewykwalifikowani i inni robotnicy budowlani. Warunki płacy i pracy podaje się w specjalnych obwieszczeniach. Data wizyty lekarskiej i wyjazdu zostanie osobno podana do wiadomości publicznej.

53—3—1

Wyroby wódeczane, likiery, koniaki i wina
w wielkim wyborze

póleca
Skład Wód i Wódek

J. LIŚSZYC Rynek
Kościuszki 11.

52

Rozmowa z naszym Wojewodą.

Poraz drugi bawił w naszym mieście wojewoda białostocki, p. Stefan Bądziński.

Tym razem zatrzymał się u nas dwa dni, aby na konferencjach z przedstawicielami tutejszych władz państwowych i miejskich omówić sprawy, związane z organizacją władz wojewódzkich.

Szerokim kołom ludności ziemii białostockiej i województwa Białostockiego, miało się jeszcze znane zadania i cele władz wojewódzkich, jak również osoba naszego wojewody.

O zadaniach i o znaczeniu województwa w zarządzie administracyjnym naszej Rzeczypospolitej nasz „Dziennik” pomieścił w tych dniach szereg artykułów informacyjnych.

Na razie pragnęlbym Szan. Czytelnikom naszego „Dziennika” przedstawić bliżej osobę naszego Wojewody, oraz powiadomić o tem, jak on patrzy na nasze sprawy, i co na początku swojego urzędowania czynić zamierza, aby ludności znękaney województwa białostockiego przynieść ulgę, aby jej okazać, że rząd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej dba o dobro mieszkańców ziem odwiecznie polskich i z Polską już nierozdzielnych na wieczne czasy.

A więc przedewszystkiem, kim jest nasz p. Wojewoda.

Pan Stefan Bądziński, właściciel rozległych włości na Podlasiu, tak srodcze przez długie lata prześladowanem przez wrogich czynowników carskich i popów prawosławnych, pochodził z rodziny ziemiońskiej,

LEKARZ-DENTYSTA

P. P. Cichoński

Pałacowa 2.

Choroby zębów, dziąseł, sztuczne zęby.

Przyjmuje w godz. 10—2 i 4—7.

która wydała szereg wybitnych działaczy patriotycznych.

Ukończywszy wyższe studia naukowe objął po ojcu spuściznę, osiadł na roli, na której gospodarzył wzorowo pod każdym względem. Wprowadził w majątku wszelkie ulepszenia wskazane przez naukę i praktykę — podniósł więc produkcję.

Dla ludu wiejskiego, dla pracowników rolnych był dobrym ojcem, gorliwym opiekunem, pracował dla dobra ludu, chociaż przez żandarmerów rosyjskich było to, źle widziane—albowiem nie bał się Sybiru, gdy chodziło o sprawy własnego narodu.

Kiedy wybuchła wojna, p. Bądziński nie poszedł śladem tych, co wraz z czynownikami i żandarmami rosyjskimi zbiegli do Rosji w mniemanie, że w Rosji jest zbawienie Polski, wiedział bowiem, że gdyby Rosja zdołała pobić mocarstwa centralne i zjednoczyć ziemie polskie pod berłem carów—jak to w dniu 14 sierpnia r. 1914 mówił w swojej odezwie do polaków „W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz”—Polska zjednoczona nie otrzymałaby niepodległości ani nawet swobod prawdziwie konstytucyjnych, lecz stałaby się znów terenem wyzysku rosyjskiego.

P. Bądziński, jak wielu zdrowych polityków, pozostał w Polsce—aby stać na miejscu na straży interesów narodowych, aby bronić ziemi i lud polski od wszelkich prób germanizacyjnych, aby korzystać z amizgów niemieckich i austriackich, brać od okupantów to, co dają, organizować to, co dają, żądać więcej i przygotowywać podwaliny silnej państwowości polskiej.

Była to polityka trudna, miała bowiem w sobie coś z Konrada Wallenroda—polityka, która a próżniaków i wygodniaków politycznych wydawała się polityką, przyjaźną

niemcom. A jednak dzięki takiej polityce w czasie okupacji otrzymaliśmy legjony i mogliśmy przygotować organizację państwową i przysposobić kadry urzędników państwa polskiego.

Gdyby nie ta polityka—nie miałibyśmy zapewne wojska w dn. 10 listopada, nie postadilibyśmy urzędników ani sieci przygotowanych urzędów, które w dniu wypędzenia okupantów ochroniły naród polski od spadnięcia w szpony bolszewików.

P. Stefan Bądziński był w lecie r. 1918 wicemarszałkiem Rady Stanu, który wówczas zastępował nam Sejm z wybora.

P. Bądziński uznawany był za polityka wytrawnego, praktycznego, za działacza społecznego dzielnego i gorliwego.

Takiego mamy wojewodę. Miałem zaszczyt spotykać go przez szereg lat przy pracy na niwie społecznej, ekonomicznej, na zgromadzeniach rolników.

Kierowałem się tedy do naszego Wojewody w czwartek z szeregiem pytań w przekonaniu, że odpowiedź na nie obadzi wielkie zainteresowanie mieszkańców całego województwa.

Wywiad z p. Wojewodą.

Jakie zadanie Wojewody uznaje Wasza Ekscelencja za najważniejsze? Zapytałem pana Wojewody, który raczył przyjąć mnie w gabinecie pana Starosty, nie chciał mnie bowiem przyjąć w chwilowym mieszkaniu w nieopalanym zlodowaciałym hotelu Ritz.

— Pan Wojewoda odpowiedział:

— Przedewszystkiem za najważniejsze zadanie województwa uważać należy polepszenie warunków aprowizacyjnych. Powiat Białostocki pod względem aprowizacyjnym jest nieszcześliwy. Kontyngent zboża obliczono na 100 wagonów żyta, potrzeba zaś wagonów 500. Dotychczas każdy powiat, prowadzi własną politykę aprowizacyjną i nie dają przywozić żywności z jednego powiatu do drugiego, aby nie ogładzać jednego dla dobra drugiego. Województwo sprawy te zmienia zasadniczo. Gospodarka aprowizacyjna prowadzona będzie pod jednym zarządkiem wojewódzkim.

Rozumiejąc trudność aprowizacyjną, wiedząc, że drożyzną artyku-

DZIS! Ciąg sezonu wytwórni „NORDISK” Kopenhaga, polska gwiazda ekranu

POLA NEGRI

I upamiętnienie
publiczności

HARRY LIEDTKE

w 6-ku aktowej
wybornej wesołej
farsie p. t.

„Hrabina de Rondel”

Bogata Wystawa!
Wyjątkowa treść!
Bezustanne wybuchy
śmiechu!Kino-Teatr
„MODERN”

ów pierwszej potrzeby jest przyczyną niezadowolenia i zubożenia ludności miast. p. Wojewoda oświadczył, że dążyć będzie bardzo energicznie do polepszenia stosunków aprowizacyjnych, że kolatać będzie w ministerjum aprowizacji gorliwie i nieustannie o to, aby województwa Białostockie miało tanią żywność kontyngensową.

Pan Wojewoda wie o tem, że do województwa białostockiego urzędniczo przechodzą bardzo niechętnie właśnie z względu na droższą tutejszą.

To też przy organizacji władz województwa p. Wojewoda położy nacisk na departament aprowizacji.

Pan Wojewoda dążyć będzie do tego, aby ziemia Białostocka pod względem aprowizacyjnym była zrównana z ziemiami dawniej Kongresówki, aby były u nas ceny przeciętne.

— Jak pan Wojewoda zamierza zaopiekować się przemysłem białostockim? — spytałem.

P. Wojewoda odpowiedział, że pragnie jaknajgorliwiej zaopiekować się dolą rzesz robotniczych, które muszą znaleźć pracę, aby mieć zarobek i sposób utrzymania. Równocześnie p. Wojewoda troszczyć się będzie o dostarczenie robotnikom taniej żywności.

Naturalnie zadaniem p. Wojewody będzie także troska o to, aby fabryki uzyskały surowiec, aby otrzymywały zamówienia na swoje wyroby.

— A sprawy rolne? — spytałem.

Pan Wojewoda, jako rolnik, wie dobrze, co rolnikowi jest potrzebne, aby mógł rolę należycie uprawiać i gospodarstwo wyzyskać. A zatem i u nas p. Wojewoda dążyć będzie do tego, aby rolnicy białostoccy otrzymali narzędzia rolnicze, inwentarz żywy, zboże do siewa i kredyt niezbędny dla racjonalnego rozwoju gospodarstwa rolnego, zniszczonego w czasie wojny.

— Jaka będzie organizacja władz wojewódzkich? — spytałem dalej.

Pan Wojewoda wyjaśnił, że gdy dotychczas, wobec konieczności, niedostatecznego zorganizowania władz lokalnych musiał panować w Polsce system centralistyczny, czyli, że decyzja w wielu sprawach była zależna od władz centralnych, obecnie łącznikiem pomiędzy władzami lokalnymi a ministerjami będzie wojewoda łącznikiem, który przeważną ilość spraw lokalnych rozstrzygać będzie własną władzą — naturalnie zawsze w duchu polityki ogólnopolskiej.

Urząd wojewódzki będzie podzielony na dziesięć departamentów, z których trzy obejmą agenty ministerjum spraw wewnętrznych. Na razie przybędzie do Białegostoku około stu urzędników województwa a liczba ich będzie powiększona w miarę potrzeby i rozwoju spraw.

Tradno będzie o mieszkaniach dla nowych urzędników, zwłaszcza, że wielu z nich posiada rodziny. To też w trójce o mieszkania dla nich, p. Wojewoda zamierza ustanowić administrację nad domami, opuszczonymi przez właścicieli. Domy te należy zarekwirować przy pomocy magistrata a następnie oddać pod zarządek osoby cywilnej. Na odwołanie tych domów, na ich odpowiednie przygotowanie i zarządzanie mieszkań potrzebne będą same znaczne. Ta z pomocą będzie musiało przyjąć państwo... Sprawa to zresztą stopniowo tak pod względem prawnym, jak i finansowym.

Pan Wojewoda pragnie również ułatwić odbudowę wsi i fabryk, zniszczonych przez wojnę, wie bowiem doskonale, jak wielka ilość wsi w Białostockiem i Łomżyńskiem — z powodu wojny — opustoszała po całkowitem zniszczeniu.

Z rozmowy z p. Wojewodą odniosłem wrażenie, że mać dzielny, doskonały do swoich nowych, a tak wiele zaszczytnych obowiązków przygotowany, pragnie szerzej podnieść dobrobyt województwa Białostockiego, uzdrowienia jego przemysłu, handlu, rolnictwa, polepszenia bytu mieszkańców wogóle a robotników w szczególności — tak dla dobra narodu polskiego, jak i na chwytę i potęgę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Aby jednak mógł spełnić zadanie mu powierzone i zamiary, do których dąży, musi znaleźć współpracę urzędników, pomoc i zaufanie obywateli.

Tej pomocy obywatele mu nie odmówią, a na zaufanie ich zasłużą.

Benedykt Filipowicz,

z Wilna.

Dnia 11 grudnia odbył się w Wilnie powszechny zjazd ludowy powiatu Wileńskiego. Zjazd ten przyjął na stępujące rezolucje:

„Powszechny zjazd ludowy powiatu Wileńskiego reprezentujący z górą 205,000 mieszkańców zarówno Polaków, Litwinów, Białorusinów i staroobrzędowców, przez usta swych delegatów wybranych na podstawie powszechnego równego, tajnego i proporcjonalnego głosowania na poproszonych zgromadzeniach ludowych, jeszcze raz obwieszcza całemu światu, że olbrzymia większość tej ludności pragnie przyłączenia naszego powiatu, narówni z innymi powiatami Ziemi Wschodniej, do macierzy swej Rzeczypospolitej Polskiej. W zgodnem współzyciu wolności i równości wobec prawa braci naszych Litwinów i Białorusinów pragniemy rozwijać się i iść ku świetlanej przyszłości pod opieką naszych skrzydła Rzeczypospolitej.

Rezolucję tę wystano do Naczelnika Państwa.

Na ręce zaś Marszałka Sejmu w Warszawie wystano drugą, następującą:

„Zjazd ludowy powiatu Wileńskiego, zwołany w Wilnie 11 grudnia gorąco protestuje przeciw postanowieniu państw sojuszniczych, narzucającemu Galicji Wschodniej projekt statutu organizacyjnego i oddającemu kraj ten tylko w czasowe posiedzenie Państwa Polskiego. Mieszkańcy Ziemi Wileńskiej pomni tyłu ojciec i krwi przelanej w obronie Lwowa, przejęci są narówni z ludnością innych ziem polskich głębokiem oburzeniem na niesprawiedliwość, która spotyka mężczyzn obrońców ojczyzny i cały naród polski. Jesteśmy mocno przekonani, że Sejm i Rząd polski za żadną cenę nie dopaś do wejścia w życie postanowienia, gwałcącego wolę ludności Galicji Wschodniej i niezgodnego z interesami tego kraja”.

Program nowego rządu.

Mowa prez. L. Skulskiego.

(Tel. specj. kor. „Dz. Biały”)

WARSZAWA, 18.12.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4 m. 5 pp. Po załatwieniu interpelacji Marszałek Trampezyński w dłuższem przemówieniu witał nowy rząd, życząc mu w imieniu Sejmu, aby prace jego przyczyniła się do rozbudowy silnego państwa, przyczem oświadczył, że jednomyślnie stroniłby od prac rządu ułatwi.

Dalej Marszałek wyrażając uznanie Paderewskiemu mówił, że każdy człowiek, stojący na tak wysokim stanowisku jest wszędzie narażony na zarzuty. Prace p. Paderewskiego oceni historia. Obecnie należy mu się uznanie zasług jako wielkiego obywatela. Marszałek sławił zasługi Paderewskiego jako orędownika praw narodu jako wielkiego jałmużnika, jako tego, który politykę Polski wprowadził na tory przyjaźni i poparcia przez mocarstwa ententy, jako tego, który w styczniu stanowiący na czele rządu doprowadził nas do jedności.

W sali zagrzmiwały oklaski.

Mowę Marszałka p. Daszyński przerwał uwagą. Niech to powie premier!

Prezydent Skulski

wyłosił następnie mowę programową:

Uchylbiłbym swoim obowiązkom, gdybym nie rozpoczął od słów uznania dla mojego znakomitego poprzednika. Uznanie to podziela Naczelnik Państwa, naród cały — mówił p. Skulski.

Przechodząc do programu rządu premier zapewnił, że rząd będzie dążył do zaspokojenia elementarnych potrzeb narodu przez podniesienie produkcji rolnej i przemysłowej, przez polepszenie bytu, przez ulepszenie administracji, przez zapobieganie samowoli i przekapstwu.

Aby polepszyć warunki aprowizacji rząd będzie dążył do energicznego ścigania kontyngentu zboża a równocześnie do robienia zakupów zagranicą.

P. Skulski wyraził przytem wdzięczność Hooverowi za jego przyczynianie się do zaspokojenia potrzeb Polski.

„Rząd będzie się starał podnieść produkcję krajową, będzie warstwy pracujące otaczał opieką, opracuje ustawy o ochronie pracy, o 8 godz. dnia i 46 godz. tygodniu pracy w tem przekonaniu, że nie będzie to z krzywdą produkcją przemysłowej. Rząd ujednostajni przepisy prawne o robotnikach, stworzy kasy chorých, opracuje ustawę o ubezpieczeniach społecznych, o komisjach rozjemczych, o zbiorowych umowach co do pracy.

Reformę rolną w myśl ustawy z d. 10 lipca rząd wprowadzi w czyn i opracuje przepisy, aby ustawa ta była wykonana w praktyce zgodnie z interesami bezrolnych i małorolnych, ale bez zmniejszenia produkcji rolnej. Na wiosnę rząd przystąpi do parcelacji na szeroką skalę.

Na wiosnę rząd da nawozy sztuczne, zboże do siewa, ziemiaki do sadzenia — aby powiększyć produkcję. Dążyć będzie do tego, aby za swoje produkty rolnik otrzymywał zapłatę słuszną mu należną, lecz nie zawysoką.

Rząd postara się dać rolnikom bydło i konie, złagodzi skutki rekwiizycji koni dla wojska.

Rząd reguluje serwituty w całym państwie.

Co do robót publicznych rząd zajmie się odbudową kraju, budowy dróg publicznych.

Rząd będzie się starał ulepszyć administrację, oznaczyć ściśle kompetencję każdego ministerjum, polepszyć płacę urzędników. Co do płacy urzędników i nadmiernej ich liczby rząd przeprowadzi radykalną reformę.

Co do polityki zagranicznej rząd będzie się starał utrzymać ją w kierunku, w jakim prowadził ją Paderewski. Pójdzie temi samymi torami, które ustalił Paderewski, który dążył do tego, aby przekonać entente, że w jej interesie Polska musi być wielką i silną.

P. Skulski wyraził wdzięczność Francji, Anglii, Ameryce, Japonii, Belgii.

Polska musi utrzymywać dobre stosunki z Zachodem, który jej da warunki rozwoju.

Przyjaźń z Zachodem to jedno z najważniejszych zagadnień.

Do plebiscytów przystąpimy wtedy, kiedy po uregulowaniu granic Zachodniej Polska będzie silna i bogata, kiedy dzięki temu podniesie kurs swojej waluty.

Co do Galicji Wschodniej delegacja nasza na kongresie musi protestować przeciw prowizorjum i żądać przyłączenia tej dzielnicy na stałe, jako prowincji autonomicznej (Brawo!).

Polska dążyć będzie do stworzenia Ligi narodów, gdyż ta zapewni pokój.

Blizsze szczegóły co do polityki zagranicznej — mówił premier — wyjaśni minister spraw zagranicznych na jednym z najbliższych posiedzeń.

Na wniosek Marszałka Sejm do dyskusji nad expose p. Skulskiego przystąpi na jutro.

Prenumerujcie „Dziennik Białostocki”!

Anons!Wkrótce odbędzie się poraz pierwszy w Białymstoku
artyści opery rosyjskiej**Anons!****KONCERT**

p. Mikołaja

KONCERT

wyłącznie w języku polskim

JACHNO

wyłącznie w języku polskim

1) Prolog z opery „Pajace” Leoncavallo 2) Arja Germana z opery „Verdego”. 3) Arja z opery „Demon” — „Nie płacz dziecko”. 4) „O świecie” romans Leoncavallo. 5) Polskie piosenki wojenne. O czasie i miejscu, w jakim koncert się odbędzie, nastąpi zawiadomienie osobne.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 18. 12. r. b.

Front Litewsko-Białoruski.

Na odcinku między Dżisną a Krasławkiem odparliśmy lokalny atak nieprzyjaciela.

Na reszcie frontu silna wymiana strzałów karabinowych i obustronna działalność artylerji.

Front Wołyński.

Oddziały nasze amiały wypadem rozbiły nieprzyjaciela w okolicy Kuleszy, biorąc kilkudziesięciu jeńców i 3 karabiny maszynowe.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego MALLER, pułkownik.

Z Sejmu.**WARSZAWA 18.12 (PAT.).**

Po mowie prezydenta ministrów szereg posłów przemawiał za i przeciw 46 godzinnemu tygodniowi pracy.

Komisja skarbowa budżetowa oświadczyła się za podniesieniem płac amerykańsk w Małopolsce o 20%, w reszcie państwa o 30%.

Komisja ta oświadczyła się za powołaniem do służby emerytów zdolnych od pracy.

Komisja oświadczyła się za polepszeniem bytu urzędników, za popieraniem ich kooperatyw — oraz wzywa rząd, aby w ciągu dwóch miesięcy opocował pragmatykę służbową.

Zielona armja.**MOSKWA, 18.12 (PAT).**

Zielona armja w okolicy Noworosyjska co noc napada na miasta, i dopuszcza się rabunków. Z pociągów Denikina zabiera żywność i amunicję.

Litwa i Łotwa.**MOSKWA, 18.12 (PAT).**

Minister spraw zagraniczy Lotwy Łatyński w rozmowie z przedstawicielem prasy, że potrzebna jest utworzenie Związku państw nadbałtyckich na zasadzie:

- 1) Porozumienie z bolszewikami.
- 2) konwencji Litwy i Łotwy.
- 3) porozumienia z polakami.

Z miasta.**Kalendarzyk.**

Dzisiaj: Dorjaśa.

Jutro: Teofila, Zenona.

Osobiste.

Wojewoda białostocki p. Stefan Badzyński odjechał wczoraj samobodem do Warszawy w towarzysztwie głównego komendanta policji państwowej p. Wł. Henszla i inspektora policji p. B. Wróblewskiego.

Polaki Czerwony Krzyż.

(k) W środę wieczorem w gmachu Magistrata miało się odbyć zebranie organizacyjne, mające na celu utworzenie w Białymstoku filji Polskiego Czerwonego Krzyża. Niestety, na zebranie stawilo się zaledwie 13 osób, wobec czego nie mogło ono dojść do skutku.

Sprawa otwarcia w Białymstoku filji Polskiego Czerwonego Krzyża poruszona została zaraz po wejściu do naszego miasta wojsk polskich. Inicjatorzy napisali odezwę, rozpowszechnili ją osobiście i za pośrednictwem „Dziennika Białostockiego”, lecz w ciągu 9 miesięcy starania ich dały bardzo nikłe rezultaty, bo zdołano zwerbować zaledwie 50 członków, t. j. tyle, ilu trzeba podług ustawy do możliwości otwarcia filji.

Dla czego społeczeństwo nasze w Białymstoku tak po macoszemu potraktowało tę niezmiernie doniosłą sprawę, — trudno powiedzieć. Możliwie, że inicjatorzy, mając nawet innych spraw do załatwienia, nie mogli poświęcić tej sprawie dosyć energii i czasu, a może zawiniła tu rozpowszechniona u nas w czasach ostatnich jakaś chorobliwa apatia do zebrani i wogóle do pracy twórczej.

Zebrana wśrodek w magistracie trzynastka nie dociekala przyezyn tego stanu, lecz postanowila doprowadzić sprawę otwarcia filji P.C.K. do požądane go rezultatu. W tym celu pomiędzy 10 a 15 stycznia 1920 r. zostanie zwołane zebranie organizacyjne; w czasie zaś świąt Bożego Narodzenia przeprowadzona będzie usilna agitacja w miescie i w powiecie.

Loterja brylantowa.

Losy Loterji Brylantowej na rzecz Patronatu nad poborowymi po 3 m. nabywać już można pomiędzy innymi w Redakcji „Dziennika” i w Słowo. rolniczo Handlowem (Palacowa nr. 1).

Loterja fantowa.

W państwowym Komitecie pomocy dzieciom (Palacowa 6) w dniu 19 b. m. o godz. 6 wieczorem odbędzie się loterja fantowa. Do wygrania 9 par bucików amerykańskich.

Kółka rolnicze.

1. Dn. 22-go b. m. o 11-cj rano w biurze Związku Kółek zebranie Zarządu Związku Kółek.

2. Dn. 28-go o 1-cj w Knyszynie zebranie Rady Związku Młodzieży Okręgu (pp. prezesów i prezesk) aprasza się o przybycie oraz p. prezesa kółka rolniczego i choć dwóch członków z Goniądza i cały zarząd Kółka młodzieży w Goniądzu — wobec tego że na porządku dziennym jest sprawa dzielnego stosunku kółka młodzieży w Goniądzu do zarządu kółka rolniczego).

Wigilja dla żołnierzy.

(k) Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza w Lublinie zwróciło się do społeczeństwa, aby zechciało mu dopomóc przez przyjęcie w dniu wigilji pewnej liczby żołnierzy do swego rodzinnego stołu.

Sądziły, że i u nas w Białymstoku wiele bardzo rodzin polskich chętnie przyjmie w dniu wigilijnym przynajmniej jednego żołnierza. Należy sprawę tę przeprowadzić jaknajszybciej i tem zajęć się winno Kółko Polek, w biurze którego rodziny, życzące mieć u siebie na wi-

gilli żołnierza, będą mogły się zgłaszać, podając nazwisko, adres swój i zawód.

Karty żywnościowe.

(m) Na pierwszy numer kart żywnościowych wydział aprowizacji będzie wydawał po funkcie soli po 90 fen. na osobę.

Dzisiaj i jutro karty żywnościowe będą wydawane w okręgach I i 4, w nieoznaczonych w innych okręgach.

Zemsta młynarzy.

Pracownicy młyna Abrama Dobniewskiego przy ul. Pocztowej Nr. 54 niedawno otrzymali 50 proc. podwyżki płacy i zarabiali z górą 300 marek tygodniowo.

Przed tygodniem zażądali znowu podwyżki do 100 marek dziennie i zastrajkowali.

P. Dobniewski, otrzymawszy zboże sam młyn prowadził.

Niepodaobało się to strajkującym i we wtorek przybyli do młyna, zabronili panu D. pracy i do godz. 4 pp. stali na straży, nie pozwalając na pracę w młynie ani na wywiezienie maki.

Mimo to wczoraj młyn był w ruchu.

Wczoraj o godz 7 wieczorem do młyna wpadło sześciu młynarzy z młynów Sztaplera i Rajsza, dwóch chrześcijan i czterech żydów, pomiędzy nimi przewodniczący związku młynarzy, p. Kaptan.

Wszyscy pobili polanem drzewa właściciela młyna, trzech jego synów i kantorzystę.

P. Abrama Dobniewskiego uderzono w głowę nad okiem i zadano mu ciężką ranę.

Na krzyk napadniętych przybyła policja i trzech napastników (jednego chrześcijanina i dwóch żydów) ajeła i osadziła w więzieniu. Trzej inni zbiegli i są poszukiwani.

Następstwa strajku.

(m) Ponieważ strajkujący młynarze nie pozwalają mieć nagromadzone żyto, ani wywozić maki z przyczyny tej żyto zdrożało o 15 m. na padzie.

Szarytki.

(k) O dom, którym od wiele lat zarządza miejscowe Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności (Rynek Kościuszki 5), starają się obecnie szarytki, dawniejsze właścicielki tej posesji.

Zwrot pieniędzy.

(m) Wydział aprowizacji, na ządanie, zwraca pieniądze na kartofle, dotychczas nie otrzymane.

Z gminy żydowskiej.

(m) Gmina żydowska otrzymała od Wydziału aprowizacji produkty dla swoich członków na dni 15.

Za bezprawia.

(m) Żandarmi z Krynki aresztowali w Supraślu ubranych w mandary Majewskiego i Ostille z Supraśla, którzy arządzali tam bezprawne rewizje.

Kradzieże na kolei.

17 grudnia około godziny 3 rano na Warszawskim Dworcu kolejowym u Todresa Nieswiarskiego, zamieszkałego przy ulicy Czystej nr. 1, przy wejściu do pociąga skradziono 2400 marek razem z portfelem; w sprawie tej po podejrzeniu w kradzieży funkcjonariusze policji I okręga o-

resztowali w hotelu Rybałowskiego przy ulicy Św. Rocha 3 osobników: Joseła Radsztejna, Pejsacha Klemylos i Berela Ryzanskiego, których poszkodowany Nieswiarski poznał, przy aresztowanych podczas rewizji znaleziono dość pokazną samę pieniędzy 4115 mar. 500 r. ob. ost. i 50 rub. carskich, aresztowani przybyli z Warszawy i operowali na dworcu kolejowym.

18 grudnia na Warszawskim Dworcu kolejowym około godziny 3 m. 30 a podróżnego Zasko Bigla mieszkańca m. Ostrowie gubernji Wileńskiej przy kosie biletowej skradziono z kieszeni portfel z pieniędzami, około 300 marek, złodziej korzystając z zamieszania zdołał zbiec.

Ujęcie złodzieiów.

(m) Na dworcu kolejowym agenci policji aresztowali kilka złodzieiów, którzy dopuszczali się tam kradzieży kieszonkowych, oraz złodzieja, który w tych dniach w Wilnie skradł 50000 rubli damskich.

Kradzież na ulicy.

(m) Wczoraj na ul. Lipowej niejakiemu Alterowi Minesowi skradziono portmonetkę z 300 m. oraz dokumenty.

Kradzież konia z wozem

17 Grudnia u mieszkańca wsi Ogrodnicki Konstantego Korbuta, na ulicy Kolejowej skradziono konia z wozem, dochodzeniem wyjaśniono, że Korbut pozostawił konia z wozem kolo restauracji Laworskiego zanim poszedł pogrzeać się, wtenczas złodzieje kolejowi zabrali furę i poprowadzili aby przewieźć skradziony na kolei owies, lecz byli przyłapani przez żandarmierję polową i odprowadzeni na posterunek.

Rada Miejska.

(Posiedzenie 5, d. 18-XII-19 r.).

Wielkie posiedzenie. Na porządku dziennym jedenaste sprawy, wśród nich parę bardzo ważnych Radni jednak zbierają się powoli i zaledwie o g. 7 m. 40 prezes Rady p. F. Filipowicz otwiera posiedzenie. Na sali 24 radnych i Magistrat w komitecie.

Po odczytaniu porządku obrad i sprawdzeniu listy obecnych, sekretarz Rady p. Władysław Kolendo odczytał protokół 4-go posiedzenia Rady Miejskiej z d. 5 grudnia r. b.

Sprostowano kilka drobnych nieścisłości w protokole, proczem zabral głos prezes Rady p. F. Filipowicz i zdał sprawę z pobytu swego na zjeździe Związku Miast Polskich w Warszawie d. 6, 7, 8, grudnia r. b.

W pierwszym dniu (6-XII) o mówiona została sprawa aprowizacji miast. D. 7 grudnia debatowano nad sprawą rozbudowy miast polskich. D. 8 grudnia wygłoszone zostały 3 referaty o opodatkowaniu na rzecz miast. Referaty te zostaną wydrakowane i rozesłane wszystkim delegatom. W końcu dokonano wyborów uzupełniających do Zarządu Związku Miast.

Rada Miejska uchwaliła raczy: Przystąpić od dnia 1-go stycznia 1920 roku do Związku Miast Polskich i wyasygnować w myśl p. 7-go statutu tegoż Związku Mk. 2.025. —, jako składkę roczną, oraz wybrać

trzech delchatów na mający się odbyć zjazd przypuszczalnie w dniach 4, 5 i 6 stycznia 1920 roku.

Następnie p. Filipowicz zreferował sprawę zmiany statutu T-wa Aprowizacji Młost Polskich i Ziemi Wschodnich. Zmiany te doprowadzają się do zmniejszenia kapitału zakładowego T-wa z 5 milionów do 3 milionów; powiększenia udziału miast z 1 marki od mieszkańca do 2-eh marek (Białystok wniesie 150 tysięcy marek zamiast 80 tysięcy kapitału zakładowego), oraz prawa uczestniczenia udziałów innym miastom.

Po przerwie dziesięciminutowej radny W. Hermonowski zachęcił radnych do przyjęcia wniosku zgłoszonego przez prezesa Rady Miejskiej. Rada jednogłośnie wniosek przyjęła.

Przewodniczący następnie podniósł sprawę wyboru delegatów na zjazd Związku Młost Polskich 4, 5 i 6 stycznia. Wybrano pp. W. Olszyskiego, D-ra Ostromięckiego i K. Kosińskiego. Przez tego do składu delegacji wchodził prezydent miasta p. B. Szymański.

Za podwyższeniem udziału miasta naszego w T-wie Aprowizacji Młost Polskich i Ziemi Wschodnich do 150 tysięcy marek wypowiedzieli s.e wszyscy radni.

Po zatwierdzeniu sprawy Związku Młost i T-wa Aprowizacji M. P. i Z. W. zabrał głos prezydent miasta i zgłosił wniosek Magistratu o uchwalenie uchwały Rady Miejskiej z d. 28 listopada r. b. w sprawie preliminarza budżetu Magistratu na miesiąc listopad i grudzień r. b.

Po wyczerpującym wyjaśnieniu prezydent zgłosił wniosek o uchwaleniu uchwały Rady Miejskiej z d. 28 listopada r. b. oraz polecenie Magistratowi do niezwłocznego sporządzenia projektu przedmiarza budżetowego za styczeń, luty i marzec 1920 rok przedkładając takowy Radzie Miejskiej do rozpatrzenia na pierwszym styczniowym posiedzeniu Rady Miejskiej.

Wniosek ten Rada Miejska przyjęła.

Radny Godyński sądzi, że zbyt zwiększamy z budżetem, porusza sprawę budżetu szpitalnictwa, w szczególności kwestję miejskiego przytułku położniczego, który winien, zdaniem mówcy, dawać poważne dochody, tymczasem zaś ich nie daje. To samo dzieje się i w szpitalach innych.

W odpowiedzi na przemówienie radnego Godyńskiego prezydent miasta przedstawił trudności przy układaniu budżetu miasta, dzięki niecaregowaniu dotychczas rachunkowości miejskiej.

Dr. Ostromięcki wyjaśnił, że szpitale miejskie istnieją nie po to, by dawały miastu jakieś nadzwyczajne dochody, lecz by nieść pomoc ludności. Zaznaczył, że sprawa ta będzie omówiona na posiedzeniu piątkowym.

Następnie prezydent miasta zreferował sprawę zaciągnięcia przez miasto pożyczki na aprowizację. W celu zmniejszenia wysokości procentów Magistrat proponuje otworzyć rachunek „on call” w banku Piotrogrodsko-Ryckim do wysokości jednego miliona marek. Podwyższenie wysokości sumy będzie zależne od każdorazowej uchwały Rady Miejskiej.

Radny Hermanowski uważa sprawę za jasną i proponuje pożyczkę uchwalić.

Radny Godyński przypomina, że bank Rycki, dając pożyczkę Tymczasowemu Komitetowi Miejskiemu, trzymał towary miejskie pod kluczem i bez pozwolenia urzędnika banku nie można było ich ze składów ruszać.

Wyjaśnien udziału radny Sobolewski, prezydent Szymański i wiceprezydent Łuszczewski.

Na otwarcie rachunku „on call” w banku Ryckim Rada zezwoliła.

Następnie prezydent miasta B. Szymański zreferował sprawę zaciągnięcia pożyczki przez miasto w wysokości 5 milionów marek na pokrycie zobowiązań oraz wydatków bieżących.

Po długiej dyskusji Rada Miejska upoważniła magistrata do zaciągnięcia tej pożyczki.

O godz. 11 ławnik Magistratu p. J. Rybołowicz zreferował sprawę elektrowni, poczem zaproponował do uchwalenia wniosek, na mocy którego zgadza się na podwyższenie opłaty za prąd w takiej wysokości, by nadwyżka wyniosła nie więcej niż 50.000 marek miesięcznie, co pokryje podwyżkę płacy pracowników elektrowni.

Co do samej elektrowni komisja techniczna nie zgłosiła żadnego konkretnego wniosku.

Za roboty wykonane przez ś. p. E. Ellerta uchwalono wypłacić 1800 rubli.

Uchwalono wypłacić pracownikom Magistratu 13 pensję.

O g. 12 m. 40 posiedzenie zamknięto.

Iks.

OFIARY.

Na ciepłą odzież dla białostockiego pułku strzelców.

Za pośrednictwem Urzędu gminy Zawyki.

Ze wsi Boroski-Gziki: W. Boroski 20 mk., K. Sredziński 10, J. Boroski 10, M. Boroski 15, I. Klim 20, J. Zakowicz 10, M.

Miarzwiaki 10, W. Boroski 10, A. Boroski 10, M. Zimnoch 15, M. Sredzińska 2.

Razem 132 mk.

Ze wsi Dulki: A. Motoszko 2 m., W. Ostalewicz 4, I. Drgl 10, M. Motoszko 5, J. Motoszko 3, B. Dojlida 7, M. Motoszko 3, J. Wojciula 2, A. Dojlida 2, P. Pieczur 5.

Razem 43 mk.

Ze wsi Ryki: Leon Litwinczuk 5 mk., Ludwik 5, Jan 5, Franciszek 10, Bronisław 2, Feliks 4, Anna 5, Paweł Adamczuk 5, Józef 5, Stanisław 5, Nikodem 2, Grzegorz Danilczak 5, Józef 5, Bałtromiej 10, Stanisław 10, Joachim 2, Antoni 2, Eljasz 2 m. 50 f., Paweł 10, Katarzyna 2, Joachim Tomkiel 10, Franciszek 10.

Razem 121 m. 50 f.

Gielda.

WARSZAWA 18-XII (Tel. własny).

Na giełdzie płacono dzisiaj za rable carskie (500 rubli) 143-50-140-145.

Za rable damskie (1000 rubli) 49-50.

Za korony państwowe 73.50-75.00.

Franki 10-52 do 11.00.

Dolary 99-do 102.

Fanty 400, do 406.

D-r med. Stefan Jermułowiez
Z WARSZAWY
b. asystent kliniki uniwers. profesora Meissera we Wrocławiu.
Choroby weneryczne, płciowe skóry i włosów
ul. Sienkiewicza 5 (down. Wasilkowska).
Przyjmuje od g. 4 do 7.

D-r H. GRODZIŃSKI
z WARSZAWY.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 4 do 8.
Rynek Kościuszki 11.

D-r LEWENSTEJN
z WARSZAWY,
choroby wewnętrzne
przyjm. 6-8 popoł.
ul. Sienkiewicza (Wasilkowska) № 36.

OKULISTA
D-r KOZIOROWSKI
Asystent Instytutu Oftalmicznego z Warszawy
ul. Sienkiewicza 39.
Przyjm. 5 1/2-7 wiecz.

D-r L. PRYBULSKI
z Ł. O. D. Z. I.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
od 3-8 (od 3-4 dla pań).
Sosnowa 1 (róg Lipowej) naprzeciwko Soboru.

D-r A. HIGIER
z WARSZAWY.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
od 1-3 i 5-8.
Ul. Sienkiewicza (Wasilkowska) 28-a.

D-r ALTFELD
z WARSZAWY
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
przyjmuje w gab.
D-ra KRYŃSKIEGO
od 4-7. Lipowa, 33.

D-r I. NEUMARK
z Piotrogroda
b. ordynator Piotrogrodzkiego Alfuzjowskiego szpitalu wenerycznego.
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. (606-914).
od 3-8 p.p.
ul. Kilińskiego № 11 (b. Niemiecka).

Artysta Jachno,
Idąc Lipowa, z magazynu Samitowskiego do drukarni Pruzańskiego, zgubił zegarek złoty. Kto znalazła otrzyma, jako wynagrodzenie, wartość zegarka plus 100 mar. Zegarek podługowaty, czworokątny, zamiast szkła - celluloid. 66

JANINA WOJCIECHOWSKA
Lipowa № 33.
Wykwalifikowane Manucure parady z dziedziny, mody i kosmetyki
od g. 10 1/2 i od 4-6 pp. oprócz niedziel i św. 15

Ogłoszenia drobne.

Nagroda. W biurze magistratu Helena Sleszyńska pozostawiła portfel z paszportem, metryką, świadectwem szkolnym i t. d. Zwrócić Antoniukowska 28. Kto zgubił zwróci, otrzyma nagrodę. 65

Potrzebny pokój umeblowany w średnim mieście. Wynagrodzenia obywatelnie. Oferty proszę nadsyłać do Administracji „Dziennika Białostockiego” pod H. P. 41-4-4

Sprzedaje się restauracja pod Orłem, ulica Ś-go Rocha № 19. 40-6-3

Zgubiono paszport, wydany przez władze okupacyjne na imię Haja Wilczyk. 46-3-3

Zgubiono paszport niemiecki na imię Szlomy Watnika, Jatkowa 36. 44-3-3

Poszukuje posady biurowej lub magazyniera. Polak. Ukończył 6 klas gimnazjum były wojskowy. Oferty proszę składać do Administracji „Dziennika”. 37

Do sprzedania futro męskie kangarowe. Hotel Bel-wia № 4. 59-2-1

Do sprzedania zegar ścienny, gramofon siłodźwięczny, 98 płyt do gramofonu, zegarek damski, zegarek męski srebrny, aparat fotograficzny 9 na 12, 2 obrazy święte, Zgłaszać się Sosnowa 51, Matusewicz. 61

Poszukuje pokój dobrze ogrzewany z usługą. Odpowiedź do administracji gazety pod R. 63-3-1

VARIÉTÉ „PARIS“ (dawniej RENAISSANCE)
ul. Kilińskiego № 6, od dziś 19 Grudnia
Występy nowozaangażowanych artystek Warszawskich, śpiewy, kuplety i tańce.
Kuchnia wyborowa.
Z szacunkiem **DYREKCJA.** 3

Z dniem 15 grudnia 1919 r. otworzyliśmy w Grajewie Kantor Ekspedycyjno-Komisowy pod firmą
„KOŁKO i PERLITZ“
komunikując o powyższem Szanownym Interessantom polecami się łaskawej ich pamięci.
Gotowi do usług przedstawiciele firmy
B. KOŁKO i W. PERLITZ.
39-3-2

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE zmiękcza i usuwa bez bólu **Cholekinaza** H. Niemojewskiego.
ATAKI w ZUPELNOŚCI USTAJĄ.
OBJAWY (początkowe) Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie.
OBJAWY (podczas ataku). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej - w pasie - krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żebra i parcie na miękką stółcową. Brak tchu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał) Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty. 23
Blizszych informacji udziela - aptekarz-fizjolog H. Niemojewski, Warszawa Nowy Świat 16, m. 27.